KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Czerwca. — Rok 1835. Piątek. № 167 Jutro, S. Władysław. Wilja postna.

N. PAN raczył przeznaczyć pensji emerytalnej rocznie i do śmierci: Franci: *Boechmerowi* b. Dozorcy zabudowań sekcji Expedycji wodnych przy Komorze konsu: skład: w Warszawie oprócz pensji zł. 500, dodatek zł. 150. Tomaszowi *Machnickiemu* b. Stróżowi i Bednarzowi magazynu solnego w Tursku, zł. 255. Juljannie z Rożyńskich *Rosochackiej* wdowie po Nadstrażniku straży granicznej w woie: Augusto:, zł. 540. — JO. Feldmarszałek, Xżę *Warszawski*, wrócił z twierdzy S. Jerzego. — Kommissja Rządowa Sprawiedliwości rozporządziła ogłoszenie Konkursu na urzędy Komorników przy Sądzie pok: pow: *Piotrkowskiego*, oraz przy Sądzie pok: pow: *Radzyńskiego*. — Wczoraj odbył się obrzęd zaślubin WJP. Jgnacego *Karczewskiego* Radcy Prokuratorji Jeneralnej z WJPanną Teklą *Kozarzewską*. Obrzęd dopełniony został w domu WW. *Bromirskich*, w obec licznego zgromadzenia Przyiacioł. — Familja maiąca przypadkowo sposobność naocznego przekonania się o przyiemnej i pożytecznej pracy *moralnie zaniedbanych dzieci* w ogródku kwiatowym do Jnstytutu należącym, złożyła na tenże zł. 60. — Nazwiska osób które wygrały główny Los 900,000 zł. są następuiące: 3cią część losu, Staro: Wolf *Szwejcer*, Szmul *Cynamon*, Dawid *Kat*, Lewek *Parzenczew* i Syn, w Dobrym; 3cią część losu, W. *Rudnicki* Obywatel i *Hoffmann*, w Stawiszynie; 3cią część losu, Staro: B. *Stifter*, PP. M. *Hanich*, Frantz D. *Schrecen*, w Podębicach. — Jan *Fikier* Subjekt handlu, lat 60 maiący, onegdaj idąc ulicą Krak: Przedmieście, spocząwszy obok domu Nr 381, w tejże chwili życie zakończył. — Wczeraj w wielkim Teatrze po *Zamkach na lodzie*, przywołany JP. *Piasecki*. — (Ar. na.) *Ogródek orzechowy*, przy rogu ulicy Leszno pod Nr 655, napis ten poprzedzony od frontu napisem *Traktjer*, przedstawił się przed oczy moie przechodzącemu, mało świadomemu stolicy, a na kilka dni przybyłemu z prowincji; iako Amator dobrego iedzenia, zachęcony ozdobną powierzchownością, wstąpiłem, a późniey zwiedzaiąc ogródek ten kilkakrotnie, przekonałem się że przy umiarkowanej cenie dostać można dobrze upieczonych kurcząt, smacznych raków i innych potraw, i napoiów obok dobrej usługi i przyiemnego miejsca, które każdemu lubownikowi polecam. *M. J. Oby: z Kaliskiego.* — Donieśliśmy dawniej, iż mieszkańcy miasta *Częstochowy* ofiarowali z własnych funduszów summę złp. 20,000 na wystawienie szpitala. Po przygotowaniu planu przez Radę Główną Opiekuńczą Jnstytutów Dobroczynnych i przysposobieniach materjałów do budowy, Rada Szczegółowa Szpitala postanowiła założenie kamienia węgielnego stosownym obrzędem uświetnić. Jakoż w dniu 2 b. m. pod przewodnictwem Prezesa tejże Rady JW. Antoniego *Błeszyńskiego* Sędziego pokoiu Dziedzica wielu dóbr, w obec Członków Rady W. *Maszadro* i *Bożewskiego*, niemniej Władz wojskowych, Duchowieństwa, Urzędników miejscowych i licznie zebranej Publiczności, tudzież Młodzieży szkolnej, przystąpiono do założenia kamienia węgielnego szpitalu. Obrzęd ten rozpoczął Prezes Rady szczegółowej położeniem i wmurowaniem pierwszego kamienia za poprzedniem poświęceniem placu budowy przez miejscowego Proboszcza, i przedstawieniem zgromadzonej Publiczności celu zebrania. Poczem obecni postępuiąc za przykładem Prezesa, węgielnią szpitala założyli, a gdy takowa dostatecznie murem przykrytą została, obrzęd zakończono.

(Wyiątek z Listu. Szydłowiec 13 Czerwca 1835 r.) „Trakty nasze nowo budowane nietylko wytrzymuią pod każdym względem po-

równanie z zagranicznemi, ale owszem, z wielu miar sprawiedliwość wyższy naznaczyć stopień pierwszym musi. Pomiiam: iż kierunek linji drodze nadany przerzyna najromantyczniejsze okolice, nastręcza oku podróżnego urocze piękności natury, a utrudzonemu rozmaitością przedmiotów każe spoczywać na odległych gmachach i wieżach, do których po całych dążysz godzinach. Pomiiam łagodność pochyłości, śmiałość i wytworny gust w budowie mostów, szpalery z drzew ożywiających puste gościńca punkta, i inne szczegóły z budową związek maiące; chcę ci tylko dać wyobrażenie o tem co nad zakres proiektów i anszlagów ściśle i oszczędnie obrachowanych występuie, a przecięż podnosi wartość dróg, dogadza podróżnemu, stanowi punkt tęsknego dążenia i dla wędrowca i przyległej okolicy mieszkańca, podnieca szacunek dla tych co pomysł dali, do wykonania przywiedli, i do naśladowania przykładem zachęcili. Spiesząc po trakcie nowym od *Krakowa* ku *Radomiowi* przez *Kielce*, porównywałem z podziwem pośpiech kursu dzisiejszego z dawniej odbywanym i wielbiłem teraźniejszą korzyść; zawadzała tylko myśl moia o ciekawość, iak znajdę pokonanemi trudności w górzystej okolicy odwiecznego zamku *Chęcińskiego*, którego podstawę stanowią sterczące skały marmurowe przepaściami podzielone; aliści za przebyciem pięknego mostu między wsią *Brzegi* a *Tokarnią*, w pośród pustych zarośli napotykam obok drogi bitej zachęcaiący do przechadzki i spoczynku mały park zaopatrzony w wygodne siedzenia umieszczone w cieniu rozłożystych drzew, ułożone z krzywych i najnieforemniejszych konarów, z darniny i kamieni; dalej wiodą mnie kręte i miłe chodniki do co raz wyższych i wiodących spór z poniższemi, punktów. Zaledwie zdołałem oderwać się z tego, śmiało powiedzieć mogę zaczarowanego siedliska, i zaledwie minąłem wzmiankowaną pięknemi budowlami gospodarskiemi odznaczoną wieś *Tokarnią*, cały zaięty uwielbieniem dla sprawcy dopiero doświadczonej (zwłaszcza w pośród upału) roskoszy, a iuż spostrzegam przy nagłym drogi zakręcie godło zbawienia Krzyż dębowy z nietkniętą korą, nad przepaścią zręcznie postawiony. Prostota imponuiąca, trafność w sytuacji, nadaie mu pewną uroczystość i pobożne podnieca uczucia. Nieopodal pilastr wzmacniaiący występ zakrętu uwieńczony barjerą i opatrzony ławkami, daie punkt do swobodnych rozmyślań i dozwala błąkać się wzrokowi po głębokich przepaściach i smugach umaionych. Tylko co opuszczasz to pełne wdzięku miejsce i tylko zamierzysz dążyć do bliskiego iuż miasta *Chęcin* a ieszcze cię zatrzymuie wzniosły kopiec, na którym podobneż barjery, stół i ławki marmurowe wabią cię do dalszego spocznienia, a nawet zdaią się zapowiadać, iż pięknością widoku na rozległe i urocze okolice, wzrok napoisz. Ztąd z iednej strony w panoramie przedstawiaią się twym oczom w ponurej piękności ruiny zamku *Chęcińskiego*, którego niebotyczne wieże choć kiedyś legną, długowiecznie wiatrom i falom ieszcze opierać się będą; z drugiej stnony okiem nieprześcigła płaszczyzna, (po której kręta rzeka *Czarna Nida* swe roztacza zwierzciadła) mnóstwem zasiedlona wiosek poprzegradzanych miłemi gaiami, a nadomiar wdzięku sztuka przepasała to wszystko białą wstęgą, iaką nowo otwarty rysuie gościniec. Nawet do rynku miasta *Chęciny* przedarł się gust korzystania z darów przyrodzenia; z podziwieniem widzieć tu można uporządkowaną w foremny wał ziemię z przyległej z sypuiącą się góry. Odarniowanie i wysadzenie drzewami, przedstawi kiedyś miły oku widok, da pożądany chłód codziennemu targowisku, odświeży w tym punkcie powietrze i zakryie niedosyć powabne w tej stronie budowle. Hojna w piękności natura wylała pełną czarę swych darów na punkt *Trupieniec* zwany, do dóbr prywatnych *Zgórsko* należący; dwie naprzeciw siebie góry rozkosznym lasem pokryte, utworzywszy naturalne nad poważną rzeką amfiteatry

na teraz nie przystępne, czekaią skinienia pełnego w innych punktach gustu Dziedzica, a urok tych okolic dokończonym będzie, zwłaszcza przy dobrych chęciach służby drogowej. Takto dobra chęć urzędnika zdoła pokonywać wszelkie trudności i wszędzie roznosić błogość bez wystawienia skarbu na zbyteczne wydatki. Dowiedziałem się bowiem na miejscu że upięknienia podobne powstały ze zbyt drobnego, a brzemiennego w skutki powodu, iż pierwszy z kieruiących padł na myśl oszczędzania przybudowanych drogach, krzaków iałowcowych, róż dzikich, które wałem otaczać polecił, i utworzył tym sposobem pewien rodzaj klombów z przygotowanem dla podróżnych siedzeniem; następni Drożnicy tym przykładem zachęceni, w wyższym stopniu tę korzyści starali się rozwinąć; na co własnej pracy i własnych nieszczędzili funduszów. Oby znaleźli licznych naśladowców! i oby Rząd rozlewaiący po całym kraiu swe dobrodziejstwa, wspierać zechciał tak chwalebne i wdzięczność powszechną obudzaiące usiłowania! B. W.

Z powodu onegdaj umieszczonych wierszy dołączonych do wianka Panieńskiego puszczonego na wisłę, przysłano następuiącą odpowiedź:

Nie mów, żeśmy bałamuty,
Bo nie nasza w tem iest wina;
Może wianeczek popsuty,
Może też inna przyczyna.
Jeśliś hoża, i cnotliwa,
A przytem ieszcze bogata;
Że mnie masz męża, lub swata,
Jeśliś w żądaniu skwapliwa.
A tak twoie nadzieie, będą iuż spełnione,
Ty będziesz miała męża, ia mieć będę żonę.

Francja.— Już posłano rozkaz do Algieru aby będąca tamże legja cudzoziemska udała się do Hiszpanji, zdaie się że nie wielu z tych cudzoziemców maią ochotę odbyć tę podróż. — Co raz bardziej głoszą, że Xżę *Orleański* Następca tronu Francuzkiego zaślubi Królewnę *Wirtemberską*, i w tym celu wyieżdża z Paryża do Sztutgardu Xżę *Szoazel.* — Mówią że Xiążę *Talejrand* ułożył plan uspokoienia Hiszpanji nie wojną lecz weselem, to iest zaślubinami synów *Don Karola* z Królewną Francuzką i z *Donną Marją.* — Niektóre gazety Paryzkie doniosły, że *Don Karol* wezwał Marszałka *Burmonta* aby objął dowództwo nad iego wojskiem, o czem dowiedziawszy się *Zumalukaragui*, miał żądać dymissji.

Niemcy.— Dwór Wiedeński został uwiadomiony, że panuiąca Wielka Xiężna *Toskanska* (Stryienka Cesarza *Ferdynanda*) powiła syna d. 10 b. m., któremu na chrzcie S. dano imiona Ferdynand, Salwator, Marja, Józef, Jan Chrzciciel, Franciszek, Ludwik Gonzaga, Rafał, Rajner, Januarjusz. Poseł Austrjacki Hrabia S. *Pilzach* był ojcem chrzesnym w imieniu swego Cesarza. — Twierdzą, że Cesarz *Ferdynand* iest przeciwny aby obce dwory oddzielnie mieszały się do sprawy Hiszpańskiej.

Anglja. — Wszystkie gazety Londyńskie są napełnione uwagami czy należało aby rząd Angielski przyiął interwencją w sprawie Hiszpanji; iedne dowodzą, iż powinien należeć, większa atoli część przekonywa, że przez tę interwencją mogłaby Anglja wplątać się w wojnę europejską, naczem pewnoby straciła. — Jeszcze nie wiele zgłosiło się ochotników do wojska Królowej Hiszpańskiej, gdyż Anglicy żądaią dobrej zapłaty. — Lord *Palmerston* widocznie niesprzyia interwencji. — W Jndjach wschodnich Kompanja Angielska prowadzi wojnę z kilku kraiami; powodzenie czasem bywa wątpliwe.

Turcja.— Sułtan iuż mieszka w letnim pałacu. — Poseł Francuzki Admirał *Rusyn* wrócił z *Brussy.* — 29 Maia Poseł Perski *Eudadad Chan* miał posłuchanie u Sułtana, i doniosł o wstąpieniu na tron nowego Szacha. — Poseł Pruski Baron *Marten* pożegnał Wielkiego Wezyra, opuszczaiąc Stambuł. — Po zgonie Patryarchy Ormjańsko-Katoli: w państwie Tureckim, mianowany iest *Oglu Kirkor* (należał do Wiedeńskiej Kongregacji Mechitarystów.)

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Brzostowski Hip: Hra: z Czarnożył, Ossolinski Kaie: Hra: z Radzieiewic, Berg Jenerał Lejtnant z Kalisza, Kuczkowska żona Rzeczywistego Radcy Stanu z Gub: Wileń:, Obrycki Józ: Dzie: z Chojnowa, Kobylski Mich: Dzie: z Mężenina, Kisielewski Antoni Dzie: z Wielgóry, Grzybowski Michał Dziedzic z Słocin.

DONIESIENIA.

Podpisany przechodząc z większej Dzierżawy na mniejszą Własność, ma do sprzedania MACIOR 4, 3 i 2 letnich, 250, SKOPÓW 4 i 3 letnich, 200, młodzieży różnej 100, z tem zapewnieniem, iż są wysoko poprawne, bo od pierwszego zawodu Maciory z celnych Owczarń zakupione ciągle od lat 6 brakowane, z Kieleckich Owczarń Trykami wspierane. Dodać mogę i to na chlubę iż Ospę szczepioną wszystkie odbyły, a nigdy na nic niechorowały, chociaż nigdy żadnych lekarstw niebrały, iedynie sianem, słomą, z dodatkiem przyzwoitym brahy żytniej i soli (nie forsownie) utrzymywane, które równość, gęstość, wysokość i dobroć wełny z dóbr, zaleca. Nakoniec że po zaliczeniu 3ciej części wartości, reszty do dnia 1 Listopada r. b. za urzędowym rewersem szukać będę. Owce te teraz znajduią się we Wsi Goździe, mil 2 od Łukowa i tyleż od Żelechowa. *Priami.*



W Kolonji półtory mili od Warszawy, na trakcie do Piaseczna, Zacisze zwanej, w miejscu bardzo zdrowem, blisko lasu i 2ch obszernych ogrodów owocowych i do spaceru, iest na lato do wynáięcia Dom obszerny na 2 lub iednę familją. Wiadomość w Warszawie na Krako: Przed: pod Nr 381, w Cukierni Pana Tozjo.

Niżej podpisany ma honor zawiadomić szanowną Publiczność, że na tegoroczneј swoiej podróży do Węgier, kilka gatunków najlepszych WIN zakupił a które w Warszawie po bardzo umiarkowanej cenie przedać umyślił. Bliższą o tem wiadomość zasięgnąć można u Pana G. A. Loewe na ulicy Miodowej pod Nr 492. — Kalisz dnia 17 Czerwca 1835 r. Moritz Rosen.

Reient Kancellarji Ziemiańskiej Wdztwa Mazowieckiego. Wiadomo czyni, iż w skutku żądania W. Wincentego Malewskiego iako Opiekuna Głównego nieletnich Cichowskich i upoważnienia Praesidji Trybunału Cywilnego Wtwa Mazowieckiego, sprzedane będą przez publiczną Licytacją na gruncie Dóbr Częstoniewa Ptu Czerskiego pod Miastem Grójcem położonych, w dniu 18/30 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana i w dniach następnych aż do zupełnego wyprzedania, rozmaite Ruchomości do pozostałości niegdy Ludwiki Teressy z Dupontów Cichowskiej należące, iako to: Konie, Krowy, Woły, Jałowizna, Owce z Jagniętami, Skopy do rzezi zdatne i Trzoda Chlewna, oraz Zaprzęgi Staienne, Sieczkarnia, Wozy Fornalskie, Powozy i inne tym podobne sprzęty gospodarskie, a to za gotowe natychmiast w monecie kursuiącej płacić się maiące pieniądze. *Cesław Kowalewski.*

Zawiadamia się Osoby interessowane, iż Folwark MAZANOWKA w Pcie i Obwodzie Bialskim Województwie Podlaskiem, od Miasta Obwodowego Biała mil 3, od Wiśnie, Sławatycz i Łomaz, o milę 1, od Włodawy mil 4, gdzie produkta się sprzedaią, zaś od rzeki spławnej Bug milę 1 położony, który ma wysiewu ozimnego żyta około korcy 90, pszenicy około korcy 30, iarzyny więcej nad oziminę korcy 30, dwór i zabudowania wszelkie folwarczne, browar, słodownia i karczma, ogród włoski i warzywny, siana przeszło fur 200 w ato mokre, pastewniki dostatnie, włościan 6ciodniowych 10, iest do 3 letniego wydzierżawienia każdego czasu. Drugi podobnyż folwark z takiemiż wysiewami i zabudowaniami, i nadto las od lat 28 hodowany, razem z pierwszym, są do zastawu, za złp: 60,000. Informacją tak do wydzierżawienia pierwszego, iako też zastawu obudwóch folwarków razem, powziąść można, i warunki przejrzeć, u Mecenasa Jzdebskiego przy ulicy Rynek Nowego Miasta pod Nr 339.



Dnia 23 Czerwca r. b. na noclegu we Wsi Kożuszkach na trakcie między Sochaczewem a Błoniem skradziono parę Koni, z tych Klacz maści brudno kasztanowata, łysa, nogi białe do pęcin, lat 6 w 7m maiąca; Koń gniady, bez żadnych odmian, lat 6 w 7m, rosłe. Ktoby tę Konie przytrzymał, raczy odstawić do Klasztoru PP. Sgo Kazimierza w Warszawie, za nagrodą.

DONIESIENIE z BIORA JNFORMACYJNEGO.

Osoba uzdatniona, opatrzona chlubnemi świadectwy, życzy się umieścić za RZĄDCĘ DÓBR lub WOJTA GMINY.

DONIESIENIE z BIÓRA ZLECEŃ Nr 473 Lit: C.

Ktoby miał GORZELNIE do wypuszczenia w dzierżawę, raczy się zgłosić do Bióra Zleceń; głównym warunkiem iest aby umowiona summa dzierżawna okowitą przyięta była.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w połud: 21.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *M.ż i Żona.* 50,000 *Talarów.*